



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI



KRAINA MISIÓW- MAŁA METODA PROJEKTÓW

Lidia Nowak Kwiatkowska

AKTYWIZACJA

W metodach aktywizujących:

- akcent przeniesiony jest z programu nauczania na osobę uczącą się i rozwijanie jej kompetencji;
- uczący się jest aktywnym podmiotem zdobywającym wiedzę drogą własnych doświadczeń i poszukiwań;
- nauczyciel wspomaga uczącego się przez stwarzanie mu sposobności do doświadczeń, zaangażowania emocjonalnego czy samodzielnego przemyślenia problemu;
- w grupie uczących się wykorzystywane są procesy dynamiki grupowej

METODA PROJEKTÓW

Metoda projektów pozwala na kształtowanie u uczniów wielu umiejętności związanych z podejmowaniem konkretnych działań: od fazy ich planowania i poszukiwania wsparcia (czasami także finansowego), aż po ich realizację i ocenę, a szczególnie takich umiejętności uniwersalnych jak:

UMIEJĘTNOŚCI:

- umiejętność pracy w grupie,
- formułowanie problemów,
- formułowanie celów (projektów),
- planowanie i organizacja własnej pracy,
- korzystanie z różnych źródeł informacji,
- klasyfikowanie informacji z punktu widzenia celów (projektu),
- umiejętność integrowania wiedzy z różnych przedmiotów nauczania,
- krytyczne analizowanie informacji (ocena ich wiarygodności),
- zapisywanie i prezentowanie zebranych materiałów (w różnych formach),
- przygotowywanie i wyrażanie swoich opinii,
- słuchanie opinii wyrażanych przez innych członków grupy,
- podejmowanie decyzji grupowych,
- rozwiązywanie konfliktów,
- samoocena swojej pracy.

Pojęcie projektu przeniesione zostało do edukacji i przyjęło się na określenie metody nauczania, nazwanej metodą projektów

Przy czym bardzo ważne jest, aby:

- projekty miały charakter interdyscyplinarny, a więc integrujący wiedzę przekazywaną w ramach różnych przedmiotów nauczania,
- większość decyzji związanych z realizacją projektu (łącznie z propozycją tematu) uczniowie powinni podejmować samodzielnie. Powoduje to, że uczniowie są, bardziej niż w wielu innych sytuacjach szkolnych, odpowiedzialni za skutki decyzji i ich wpływ na realizowane zadanie. Często oznacza to zwiększenie zaangażowania uczniów w pracę i kształtowanie pozytywnego stosunku do niej. Jest to istotne również dlatego, że tak naprawdę niewiele jest w sytuacjach szkolnych takich obszarów, na których uczniowie czuliby się naprawdę niezależni. W konsekwencji niewiele jest też okazji, aby kształtować ich poczucie odpowiedzialności.
- Najczęściej ze względu na swój rozmiar projekt realizowany jest w dłuższym okresie (kilka tygodni, semestr, rok) przez grupę uczniów (projekty grupowe, klasowe, międzyklasowe), choć istnieje wiele przykładów projektów indywidualnych.

Przedsięwzięcie takie charakteryzuje się tym, że:

- ma określone cele i metody pracy,
- ma określone terminy realizacji całości oraz poszczególnych etapów,
- wyznaczone są osoby odpowiedzialne za jego realizację,
- znane są kryteria oceny,
- uczniowie mogą pracować indywidualnie, choć znacznie częściej zadania są realizowane w grupie,
- jego realizatorzy, czyli uczniowie, pracują w znacznym stopniu samodzielnie i na własną odpowiedzialność,
- rezultaty pracy prezentowane są publicznie (na ogół na forum klasy lub szkoły),
- założenia zawierające zwykle temat (albo obszar zagadnień, w obrębie którego szczegółowa decyzja należy do uczniów), cele, metody pracy, terminy i kryteria oceny są przygotowywane przez nauczyciela w formie tzw. kontraktu

ZALETY METODY PROJEKTU:

Metoda projektów ma następujące zalety:

- rozwija samodzielność, samorządność i umiejętność współpracy i życia w grupie rówieśniczej, integruje ją,
- stymuluje rozwój poznawczy, emocjonalny i motoryczny,
- uwzględnia indywidualne potrzeby, zainteresowania i uzdolnienia,
- rozwija myślenie twórcze,
- wzmacnia motywację poznawczą,
- łączy w spójne całości treści rozbite w szkole na różne przedmioty nauczania.

ROLA NAUCZYCIELA PODCZAS REALIZACJI PROJEKTU

Wybór tematu projektu	na ogół ogranicza się do wskazania uczniom zakresu zagadnień , spośród których uczniowie wybierają szczegółowy temat precyzując go w miarę dokładnie
Przygotowanie kontraktu	jest to zadanie realizowane zwykle wyłącznie przez nauczyciela
Zbieranie i opracowanie materiałów, wykonywanie projektu	na tym etapie nauczyciel może służyć uczniom jako konsultant , częściej odpowiadając na ewentualne pytania i prośby niż z własnej inicjatywy ingerując w ich pracę; konsultacje mogą odbywać się regularnie a ich czas i miejsce powinny być określone w kontrakcie
Prezentacja	rola nauczyciela powinna ograniczyć się do podania czasu i ewentualnie formy prezentacji oraz szczegółów związanych z możliwym przearanżowaniem sali na ten czas, dostępnością środków audiowizualnych itp.; jeśli okaże się to konieczne, nauczyciel powinien także wpływać na atmosferę prezentacji i zachęcać uczniów do wzajemnego słuchania się
Ocena	od decyzji nauczyciela zależy czy zarezerwuje on ocenę do własnych kompetencji (opierając się na kryteriach zawartych w kontrakcie), czy też włączy do tej czynności uczniów (np. przez powołanie kilku-osobowego jury spośród nich itp.)

ROLA NAUCZYCIELA W TRAKCIE PRACY GRUPY

- Możesz pomagać uczniom, gdy pracują w grupach. Pamiętaj, że uczą się nowego sposobu pracy (procesu), a także konkretnej partii materiału (treści). Proś uczniów, by opowiadali, co już wykonali i pomagaj im zadając pytania otwarte. Zaczynają się one zwykle od słów: CO? i JAK? W trakcie pracy staraj się podsumować nowe pomysły.
- Kontroluj pracujące grupy, ale nie kieruj nimi. Uczniowie są za siebie odpowiedzialni. Pozwól, by pracowali sami, nawet jeśli popełniają błędy.
- Proś uczniów, by analizowali zjawisko, zadając im pytanie - jak? Zachęcaj do spekulowania, dlaczego dana metoda jest dobra lub zła, wyciągania wniosków z obserwacji pracy własnej i innych. Dlaczego sądzisz, że ... to dobry początek pytania analitycznego.
- Proś uczniów, by głośno myśleli, słuchali innych, wyciągali wnioski ze zdobytych informacji. Zachęcaj do dyskusji grupowej zaczynając od pytań: A co jeżeli..., Jakie są inne sposoby..., Niektórzy sądzą, że... Możemy użyć...
- Zwróć uwagę, że rodzaj zadawanych przez ciebie pytań będzie się zmieniał w miarę, jak uczniowie będą zdobywać większe doświadczenie. Początkowo będziesz się więcej zajmował samym procesem pracy grupowej, potem będziesz mógł bardziej koncentrować się na wiedzy. Te same typy pytań mogą być użyte zarówno odnośnie procesu jak i wiedzy.
- Kiedy uczniowie pracują w grupach, ty jesteś obserwatorem. Zwracaj uwagę na osoby posiadające umiejętności niezbędne do wykonania konkretnego zadania.
- Komentuj w trakcie ich pracy. Podawaj im konkretne informacje dotyczące oceny ich osiągnięć. Nie obawiaj się częstych, konkretnych i szczerych komentarzy. Powinieneś to robić zarówno w czasie pracy grupowej, jak i przy podsumowywaniu wyników.

NIEKTÓRE CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA AKTYWNOŚĆ UCZNIÓW

- Znajomość celu i sensu pracy (rozumienie po co wykonuję daną czynność, czemu ona służy w praktyce, jakie to ma znaczenie dla mojego życia?).
- Polisensoryczność działania, czyli dostosowanie metod i technik pracy do stylu percepcji, uczenia się i preferowanych kanałów sensorycznych uczniów (ludzie mają różne style uczenia się i preferowane kanały percepcyjne). Dominacja określonych metod i form pracy, np. wykłady i zadania wykonywane „na czas”, stawiają w uprzywilejowanej sytuacji tzw. „słuchowców”/reaktywnych. Osoby o innych stylach uczenia się (np. refleksyjni / „wzrokowcy lub “czuciowcy”) od razu stoją na pozycjach ich dyskryminujących. W praktyce wymóg ten oznacza organizowanie sytuacji edukacyjnych wykorzystujących komunikację w zakresie różnych kanałów percepcyjnych i warunków pracy.
- Praca w grupach. Praca w mniejszych grupach sprzyja wzajemnej komunikacji i aktywności, zwłaszcza uczniów charakteryzujących się większą introwertywnością lub brakiem treningu społecznego (m.in. o niższym poziomie asertywności).
- Efektywne rozgrzewki i/lub skuteczne reagowanie na przebieg procesu uczenia się w konkretnych sytuacjach.
- Traktowanie błędów jako informacje zwrotne.
- Dobry kontakt pomiędzy nauczycielem a uczniami, wyrażający się w atmosferze zachęty do pracy, wspierania wysiłku i motywowania do dalszych działań.

CZYNNIKI BLOKUJĄCE AKTYWNOŚĆ UCZNIÓW. PODSTAWOWE BŁĘDY

- **Promowanie przekonania, że nauka jest czymś trudnym. Wykorzystywanie strategii przyłapywania na błędach, niewiedzy (tzn. strategii inkwizytora), w której błąd ucznia traktowany jest jako powód do surowej, negatywnej oceny...**
- **...i obniżania jego poczucia wartości poprzez zgeneralizowanie oceny.**
- **Przyjęcie założenia, że uczniowie muszą się uczyć niejako z definicji, brak troski o stworzenie kreatywnej sytuacji edukacyjnej i przypisania także i sobie odpowiedzialności za postępy uczniów.**
- **Niewykorzystanie osobistych doświadczeń uczniów (traktowanie wiedzy szkolnej i wiedzy życiowej ucznia jako odrębnych, niezależnych katalogów informacji).**
- **„Bierny start” i pasywne prowadzenie lekcji; rezygnacja z odwoływania się do wyobraźni uczniów, ich wartości i emocji.**
- **Krytykowanie skojarzeń uczniów, pytań, brak zachowań ośmielających do wypowiedzania się.**
- **Domaganie się pełnej (?) wiedzy, odwzorowania cytatów (!) uczniowie).**

- Chaos wypowiedzi, nadmierna dygresyjność; niedostosowanie słownikowe (np. tłumaczenie pojęć nieznanymi przez inne nieznanymi).
- Słaba komunikacja - niezrozumiałe polecenia i instrukcje, język przeładowany żargonem właściwym dla danej dziedziny wiedzy.
- Banalne pytania lub pytania "domagające się" odpowiedzi reaktywnych (szybko i dokładnie w danym brzmieniu), źle skonstruowane pytania naprowadzające (nadużywanie pytania „dlaczego”).
- Krytyczne ocenianie zamykające możliwość stawiania pytań i udzielania odpowiedzi (złośliwe komentarze, ośmieszanie).
- Brak akceptacji dla wyrażania przez uczniów własnych poglądów.
- Brak fazy lekcji podsumowującej wspólną pracę.
- Odmienny styl percepcyjny i styl uczenia się nauczyciela i ucznia (uczniów).
- Brak wykorzystywania różnorodności metod, technik i narzędzi pracy. Daje to w efekcie promowanie określonego stylu uczenia się, typu osobowości i umiejętności, dyskryminując pozostałe (którymi mogą cechować się)

FAZY PRACY METODĄ PROJEKTÓW

- Zainicjowanie projektu (wybór zagadnień).
- Podział na grupy.
- Rozważenie propozycji tematu - opis tematu (alternatywa: przygotowanie banku tematów – wybór tematów z podziałem na grupy - opis tematu).
- Spisanie kontraktu.
- Realizacja projektu (stymulowana konsultacjami) potwierdzona stworzeniem raportu.
- Prezentacja projektu zakończona jego oceną.
- Ewentualne podsumowania, uzupełnienia, refleksje powykonawcze.

KONTRAKT

Powinien zawierać:

- Uzgodniony przez obie strony opis projektu.
- Sugerowane źródła informacji.
- Uzgodnione terminy konsultacji i prezentacji (dopasowane do narzuconej przez nauczyciela daty zakończenia projektu).
- Uzgodnione i zrozumiałe dla ucznia kryteria oceny.

OPIS PROJEKTU

- **Opis taki powinien zawierać:**
- Szczegółowy temat projektu
- Cele projektu (jasne i mierzalne)
- Przewidywaną formę realizacji i prezentacji (wybraną w formie dyskusji w grupie, biorąc pod uwagę: realność, możliwości realizacji, ryzyko, spodziewane rezultaty, atrakcyjność itp.).
- Plan pracy grupy - zakres zadań dla każdego z uczestników
- Opis przedstawiony zostaje nauczycielowi, wspólnie z nim przeanalizowany, zaakceptowany po uwzględnieniu wynegocjowanych poprawek.

ETAPY ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW

PROBLEM = CEL + PRZESZKODA

1. ROZPOZNANIE I ZDEFINIOWANIE PROBLEMU

- (najlepiej poprzez tworzenie listy pytań wynikających z gwiazdy pytań i mapę mentalną).

2. ZEBRANIE POTRZEBNYCH INFORMACJI:

- korzystać należy z takich technik jak obserwacje, ankiety, wywiady, analizy wcześniejszych działań, osiągnięć i porażek, analizy sprawozdań, raportów, dokumentacji i literatury;
- należy zapoznać się ze wszystkimi informacjami a dopiero potem można poszukiwać rozwiązań;
- wystrzegać się subiektywizmu w zbieraniu i analizowaniu informacji. Na tym etapie należy stworzyć analizę zasobów uwzględniając:
- umiejętności, doświadczenia i zasoby materialne członków zespołu oraz ewentualnych „ekspertów” w klasie;
- możliwość pomocy ze strony rodziców (rodziny);
- możliwość pomocy ze strony środowiska lokalnego (biblioteki, władze samorządowe, instytucje związane z tematem projektu);
- możliwość pomocy ze strony szkoły i nauczycieli;
- inne zasoby.

3. OKREŚLENIE MOŻLIWYCH ROZWIĄZAŃ

- (w metodzie projektów przydatna jest metoda burzy mózgów).

4. PORÓWNANIE I OCENA MOŻLIWYCH ROZWIĄZAŃ.

- Należy brać pod uwagę takie czynniki jak:
- zgodność z posiadanymi zasobami,
- realność rozwiązania,
- możliwość wykonania,
- ryzyko związane z danym rozwiązaniem,
- spodziewane rezultaty,
- konieczne koszty,
- satysfakcję dla wykonawców.

5. WYBÓR NAJLEPSZEGO Z PRZYJĘTYCH ROZWIĄZAŃ

- Podjęcie decyzji - duże znaczenie na tym etapie mają takie cechy jak myślenie twórcze i analityczne, intuicja, otwartość na innowacje i wiara we własne siły.
- W metodzie projektów przydatna jest metoda burzy mózgów.

BURZA MÓZGÓW

FAZY BURZY MÓZGÓW

- Podanie problemu przez prowadzącego i warunków rozwiązania (najlepiej otwartego).
- Uzasadnienie potrzeby zajęcia się tym tematem.
- Wyjaśnienie zasad pracy:
 - zgłaszamy jak najwięcej pomysłów - ważna jest ilość a nie jakość;
 - nie komentujemy i nie krytykujemy zgłaszanych pomysłów;
 - w zgłaszaniu pomysłów mamy równe prawa;
 - zgłaszamy jeden pomysł na raz;
 - można korzystać z pomysłów zgłoszonych wcześniej zmieniając je lub rozwijając;
 - pomysł zgłaszamy podniesieniem ręki lub po kolei w grupie;
 - wszystkie pomysły, nawet najbardziej zaskakujące są zapisywane w formie jaką zaproponował autor;
 - czas zgłaszania pomysłów jest określony i wynosi ... minut.
- Wytypowanie jednego lub dwóch zapisujących.
- Zgłaszanie i zapisywanie pomysłów.
- Ewentualne wyjaśnienia (jeżeli idea pomysłu nie jest zrozumiała).
- Eliminacja pomysłów nieodpowiadających warunkom podanym na początku.
- Wartościowanie pozostałych pomysłów.
- Uzasadnienie dokonanego wyboru.

REALIZACJA PROJEKTU

Projekt powinien być wykonywany samodzielnie, nie powinna być hamowana inwencja i inicjatywa uczniów.

- Końcowym efektem projektu powinien być:
- raport (sprawozdanie z wykonania projektu);
- konkretny wytwór (jeżeli jest przewidziany w opisie projektu) - wystawa, plakat, komplet fotografii, model, film itp.;
- prezentacja projektu na forum klasy, szkoły itp.;
- dyskusja w czasie której uczniowie nie wykonujący projektu mogą zadawać pytania w celu wyjaśnienia wątpliwości.

PLAN SPRAWOZDANIA Z PROJEKTU

1. STRONA TYTUŁOWA

- Zawiera nazwę projektu, imię i nazwisko autora (autorów) oraz opiekuna (koordynatora), datę złożenia projektu, nazwę szkoły (instytucji), w której projekt zrealizowano.

2. PODZIĘKOWANIA

- (dla osób, instytucji i konsultantów mających wpływ na końcowy efekt projektu)

3. SPIS TREŚCI

- (sporządzony na końcu sprawozdania)

4. STRESZCZENIE PROJEKTU

- W skondensowanej formie (do jednej strony A4) przedstawia cele, warunki i podstawowe wnioski płynące z projektu oraz uwypuklać jego osiągnięcia)

5. WSTĘP

■ A. Warunki projektu

- Określa się cel, temat i czas wykonania projektu. Tu należy poinformować, dlaczego temat projektu wart jest zainteresowania, należy przedstawić problem, który jest tematem oraz dotychczasowe próby jego rozwiązania. Jakie aspekty problemu zostały przebadane i dlaczego. Należy podać, dla kogo projekt jest przeznaczony.

■ B. Procedury badań

- Określa się zakres badań, metody zbierania informacji i uzasadnienie ich wyboru.

6. CZĘŚĆ GŁÓWNA - ODKRYCIA I INFORMACJE

- Należy podzielić tę część na mniejsze, logicznie uporządkowane działy.
- Przedstawia się tu istniejące rozwiązania, analizę wyników, pomiarów, badań, opis sposobów dojścia do rozwiązania, opisuje uzyskane efekty. Rysunki, tabele, wykresy - jedynie te najważniejsze.

7. WNIOSKI

- Tu powinny znaleźć się konkluzje wynikające z przeprowadzonych badań, eksperymentów lub innych działań oraz omówienie wad i zalet rozwiązania.

8. REKOMENDACJE - ZALECENIA

- Zapisuje się je wtedy, gdy opisana w projekcie sytuacja nie jest satysfakcjonująca. Zawierają sugestie dotyczące działań w celu naprawy istniejącej sytuacji.

1. BIBLIOGRAFIA (powinny do niej nawiązywać odsyłacze w tekście)

1. ZAŁĄCZNIKI (wzory ankiet, kalkulacje ekonomiczne, itp.)

PRZYGOTOWANIE PREZENTACJI

Podczas przygotowania prezentacji dobrze jest odpowiadać na następujące pytania:

Dlaczego to mówisz?

- (cel - przekazać informacje, wysunąć propozycję, zainspirować, sprzedać)

Do kogo to mówisz?

- (słuchacze - kim są słuchacze, jak duża jest grupa, jaką ma wiedzę o przedstawianym problemie)

Co masz zamiar powiedzieć?

- (treść - zbierz informacje, ustal kolejność, określ czas na każde zagadnienie)

Jak masz zamiar to powiedzieć?

- (forma - zaplanuj strukturę, zrób notatki, przygotuj pomoce, rozważ zastosowanie anegdot i dowcipów)
- Przy projektach grupowych wskazane jest, by wszyscy członkowie brali udział w prezentacji. Jedynie w uzasadnionych przypadkach można odstępować od tej zasady.

PRZEPROWADZENIE PREZENTACJI

Przeprowadzając prezentację należy zwrócić uwagę na to, by:

- rozpocząć i mówić wyraźnie;
- każdy prezentujący przedstawił siebie i swoją rolę oraz temat;
- zmieścić się w ramach czasowych;
- być naturalnym i bez tremy;
- dobrze korzystać z notatek;
- korzystać z pomocy wizualnych;
- funkcjonować jako członek zespołu;
- wyraźnie zakończyć prezentację;
- dobrze odpowiadać na pytania.

Ta część projektu wymaga poprzedzenia szeregiem ćwiczeń w prezentowaniu. Pomaga to w opanowaniu tremy, zdobyciu wprawy w utrzymywaniu struktury prezentacji (kolejność, unikanie zbędnych lub zbyt długich dygresji), operowaniu notatkami i środkami audiowizualnymi itp.

FORMY PREZENTACJI

1. Odczyt, wykład, prelekcja.
2. Seminarium dla klasy lub zainteresowanych.
3. Wystawa wykonanych prac z komentarzem.
4. Inscenizacja.
5. Pokaz filmu wideo, płyty CD (DVD).
6. Opracowanie folderu, broszury, itd.

SCENARIUSZ PREZENTACJI

1. WPROWADZENIE - cel spotkania i przedstawiane zagadnienia.
2. MOTYWACJA - przekonanie słuchaczy dlaczego warto uczestniczyć w prezentacji.
3. PLAN SPOTKANIA.
4. TREŚĆ PODZIELONA NA CZĘŚCI Z PODSUMOWANIEM KAŻDEJ Z NICH - przedstawienie głównych tez i analizy problemu (wykorzystanie sprzętu audiowizyjnego).
5. ZAKOŃCZENIE - końcowe podsumowanie, ewentualne kontrowersje związane z omówionym problemem.
6. WNIOSKI - powtórzyć główne tezy, powiedzieć jeszcze raz, dlaczego projekt jest ważny dla słuchaczy. Przedstawić wnioski.
7. ODPOWIEDZI NA EWENTUALNE PYTANIA SŁUCHACZY.
8. PODZIĘKOWANIE ZA UWAGĘ.

OCENIANIE PROJEKTU

Przykładowe wymagania stawiane uczniom dla uzyskania oceny celującej:

1. Uczeń samodzielnie dokonuje wyboru tematu.
2. Uczeń samodzielnie konstruuje plan działań złożonych i określa priorytetowe zadania oraz czas ich wykonania.
3. Uczeń samodzielnie określa momenty, w których potrzebna jest pomoc nauczyciela lub innych ekspertów i podejmuje decyzje o dokonaniu zmian w swoim działaniu tam, gdzie jest to konieczne, oraz samodzielnie wprowadza te zmiany.
4. Uczeń samodzielnie wybiera i znajduje różnorodne źródła informacji oraz zbiera informacje niezbędne do wykonania złożonych zadań. Potrafi uzasadnić konieczność wykorzystania zgromadzonych informacji.
5. Uczeń wykonuje wszystkie prace w zaplanowanym terminie.
6. uczeń potrafi obiektywnie ocenić wyniki swojej pracy.
7. Uczeń potrafi uzasadnić wybór swojego podejścia do rozwiązywanego problemu, opierając się na szczegółowej analizie jego plusów i minusów. Jednocześnie jest w stanie przedstawić alternatywne możliwości i uzasadnić, dlaczego ich nie wybrał.
8. Uczeń reprezentuje efektywny poziom syntezy wiedzy, umiejętności i zrozumienia w realizacji złożonych i skomplikowanych zadań.
9. Uczeń posługuje się odpowiednią, fachową terminologią.

PRZYKŁADOWY SPOSÓB OCENIENIA

50% ocena nauczyciela	3
30% średnia ocen wystawionych przez członków grupy (3,4,5)	4
20% samoocena	5

$$0,5 \cdot 3 + 0,3 \cdot 4 + 0,2 \cdot 5$$

$$1,5 + 1,2 + 1 = 3,7$$

WARUNKI OBIEKTYWNEGO OCENIANIA

1. Kryteria oceny powinny być czytelne i znane od początku pracy nad projektem (np. w formie tabelarycznej).
2. Oceniane powinno być to co ważne, a nie to co łatwo ocenić.
3. System oceniania powinien być ściśle powiązany z realizacją celów.
4. Celem oceniania powinno być wskazanie tego, co uczniowie powinni jeszcze poprawić (informacja zwrotna).
5. Uczniowie powinni uczestniczyć w ocenianiu (samoocena i ocena innych).
6. Kryteria oceniania z danego przedmiotu powinny być uzgadniane na poziomie szkoły.

Scenariusz zajęć zintegrowanych

Edukacja językowa

Klasa	II
Temat bloku	W świecie opowiadań
Temat dnia	Na cześć Kubusia Puchatka
Cel główny	Kształcenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem
Cele operacyjne	Uczeń potrafi swobodnie wypowiadać się Uczeń potrafi słuchać ze zrozumieniem Uczeń zna historię Kubusia Puchatka Uczeń zna bohaterów zamieszkujących Stumilowy Las
Metody pracy	Słuchanie ze zrozumieniem Metoda słowna: dyskusja Metoda pokazu
Formy pracy	Praca indywidualna Praca grupowa
Środki dydaktyczne	Tekst: Kubaś Puchatek Dwa listy Plansza przedstawiająca Stumilowy Las Galeria – bohaterowie Stumilowego Lasu Order: „Przyjaciel Kubusia Puchatka” Kolorowanka

Przebieg zajęć:

1. Nauczyciel wita uczniów.

2. Wprowadzenie do lekcji: Nauczyciel opowiada uczniom, iż w drodze do szkoły otrzymał od pana listonosza bardzo zagadkowy list. Treść tego listu stanowiła pewna zagadka, a zadaniem uczniów jest tę zagadkę odgadnąć.

Uczniowie otrzymują zagadkę – są to zadania matematyczne, które należy wykonać, aby odgadnąć hasło (wyniki działań należy przeczytać od najmniejszego do największego):

$39+11=...$	$12+10=...$	$7+4=.....$	$25+15=....$	$16+13=....$
tek	buś	Ku	cha	Pu

3. Uczniowie odczytują hasło. Teraz, gdy poznaliście już tajemnicę, którą chciał Wam przekazać niezwykle nadawca listu, wspólnie wyruszymy w interesującą podróż z bohaterem dzisiejszej lekcji. Uczniowie siadają w kręgu.

Nauczyciel otwiera książkę, okazuje się, że znajduje się tutaj kolejny list. Nadawcą tego listu jest tajemniczy kontroler biletów, który informuje, iż aby dzieci mogły wyruszyć w dalszą podróż śladami Kubusia Puchatka muszą wymienić choć jedno powiedzenie, bądź charakterystyczną cechę wyglądu głównego bohatera.

4. Teraz, gdy wszyscy są już gotowi do drogi, nauczyciel wywiesza na tablicy wielką mapę Stumilowego Lasu. (załącznik nr 1)

Ponad to przygotowuje galerię, ukazującą mieszkańców Lasu. (załącznik nr 2)

Drodzy Uczniowie, teraz wyruszamy na skraj Stumilowego Lasu. Zaczynamy naszą przygodę!

5. Nauczyciel czyta dzieciom X rozdział książki „Kubuś Puchatek” A.A. Milne (załącznik nr 3)

6. Do startu, gotowi, START! Podróż z Kubusiem Puchatkiem! (Zadaniem uczniów jest pomoc zbłąkanemu Kubusowi Puchatkowi w przemierzeniu Stumilowego Lasu. Uczniowie otrzymują 15 pytań, na które muszą odpowiedzieć. Każda poprawna odpowiedź oznacza, że odwiedzamy wraz z głównym bohaterem kolejny przystanek na mapie Stumilowego Lasu – odwiedzone miejsce zakreślamy na mapie, która została już powieszona na tablicy (mamy następujące postoje:

1. Domek Kangurzyca, 2. Dobre miejsce na majówkę, 3. Dołek z piaskiem, w którym bawi się

Maleństwo, 4. Gdzie mieszkają pszczoły, 5. Duże kamienie i skały, 6. Dom Krzysia, 7. Krewni i znajomi Królika 8. Dom Królika, 9. Sześć sosen, 10. Chatka Puchatka, 11. Pułapka na słońce 12. Dom Prosiaczka, 13. Miejsce powodzi, 14. Gdzie nie było śladów Łasiczki, 15. Som Sowy, 16. Stumilowy Las, 17. Ponury zakątek Kłapouchego).

1. Na czym była impreza organizowana na cześć Kubusia Puchatka?
2. Kto zorganizował przyjęcie na cześć Kubusia Puchatka?
3. Kiedy odbędzie się przyjęcie na cześć Kubusia Puchatka?
4. Kto miał poinformować mieszkańców Stumilowego Lasu o organizowanym przyjęciu?
5. Komu pomógł Kubuś Puchatek w czasie powodzi?
6. Komu jako pierwszemu Sowa przekazała informację o organizowanym przyjęciu?
7. Kto nucił sobie piosenkę?
8. Czy Kłapouchy został zaproszony na przyjęcie?
9. Jaka była pogoda podczas przyjęcia?
10. Wymień przyjemniej 5 postaci, które zostały zaproszone na przyjęcie.
11. Kto był najbardziej przejęty podczas przyjęcia?
12. Co kazała wypić Kangurzyca Maleństwu?
13. Kto wręczył prezent Kubusiowi?
14. Co znajdowało się w paczusce, którą otrzymał Puchatek (wymień co najmniej 3 przedmioty)?
15. Komu nie spodobał się prezent, który otrzymał Puchatek?
16. Z kim wracał do domu Kubuś Puchatek?
17. O czym myśli Puchatek z samego rana?

Kubuś Puchatek byłby bardzo zadowolony, widząc, jak dobrze poradziście sobie z pierwszym zadaniem, lecz aby był w pełni przekonany że możecie być jego przyjaciółmi, musicie udowodnić, że znacie bohaterów Stumilowego Lasu, więc do dzieła!

7. Kto to:

1. Ma bardzo mały rozumek...
2. Skaczący, fikający i brykający mieszkaniec Stumilowego Lasu...
3. Szary i smutny z jasnoróżową kokardą na ogonku...
4. Jest małym, łagodnym i bojaźliwym zwierzątkiem...
5. Najmłodszy mieszkaniec Stumilowego Lasu, mieszka w torbie swojej mamy...
6. Jest wiernym przyjacielem, często mianuje się przywódcą grupy, dobry organizator, wybucha, gdy bryknie na niego Tygrys...

7. Jest często wzywana przez Puchatka lub innych na pomoc...

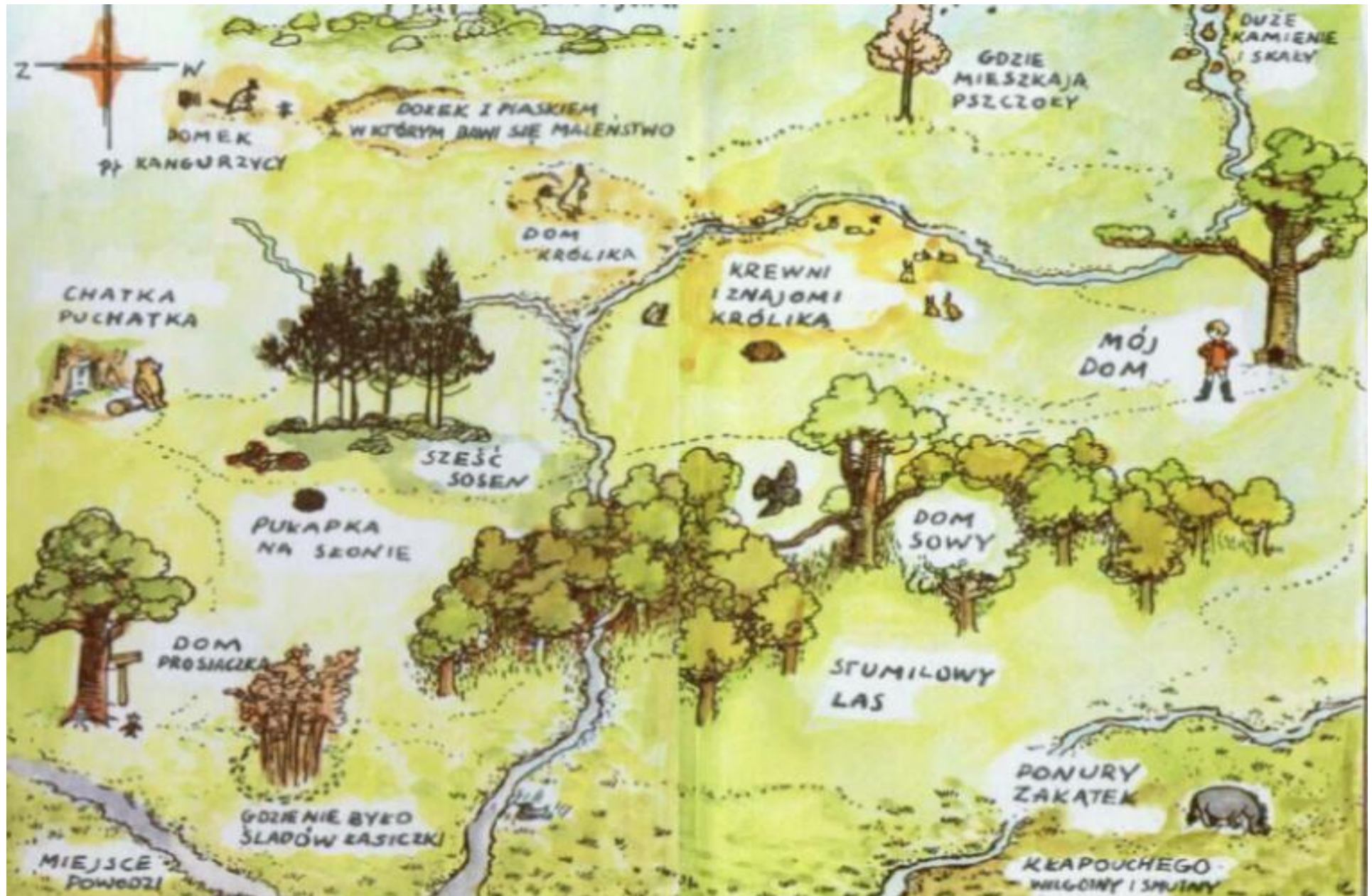
Teraz, gdy Puchatek ma już pewność, że wiecie o nim i o jego przyjaciółach prawie wszystko, wręcza Wam specjalny Order Przyjaciela Kubusia Puchatka. (załącznik nr 4).

8. Po ciężkiej pracy czas na małe Conieco. Kubuś Puchatek zostawił dla Was specjalną niespodziankę - kolorowanke. (załącznik nr 5)

9. Podsumowanie: Czy podobała Wam się wspólna podróż po Stumilowym Lesie?

10. Zakończenie zajęć.

Załącznik nr 1
MAPA STUMIŁOWEGO LAS



Załącznik nr 2

GALERIA: BOHATEROWIE STUMILOWEGO LASU









Załącznik nr 3

Rozdział X

w którym Krzyś wydaje przyjęcie na cześć Puchatka

Pewnego dnia, gdy słońce znów ukazało się nad Lasem, przynosząc z sobą majowe wonie, a leśne strumyki szemrały radośnie, że znowu są śliczne, tak jak dawniej; gdy małe kałuże leżały sobie spokojnie, śniąc o tym, co widziały, i o przygodach, których zaznały; gdy w ciepłe i ciszy Lasu kukulka ostrożnie próbowała swego głosu i nasłuchiwała uważnie, jak też on brzmi; gdy leśne gołębie użalały się między sobą i gruchały łagodnie o tym, że to była, oczywiście wina tamtego i owego, ale że to nie ma większego znaczenia – otóż jednego z takich dni Krzyś gwizdnął w umówiony sposób i w chwilę potem przyfrunęła Sowa ze Stumilowego Lasu, aby dowiedzieć się, czego od niej żąda:

- Sowo – powiedział Krzyś – urządzam wielkie przyjęcie.

- Ty? Ty urządzasz przyjęcie? – spytała Sowa.

- Tak. I to będzie wielkie przyjęcie na cześć tego, że Puchatek zrobił to, co zrobił, żeby wyratować prosiaczka z powodzi.

- Ach, to dlatego, że zrobił to, co zrobił?

- Tak. Więc jak najprędzej daj znać Puchatkowi i wszystkim innym. Bo to przyjęcie odbędzie się jutro.

- Czyżby, rzeczywiście, w rzeczy samej? – dopytywała się Sowa.

- Więc bądź taka dobra, Sowo, i zawiadom ich wszystkich.

Sowa próbowała pomyśleć o czymś strasznie mądrym do powiedzenia, ale nic nie wymyśliła, więc pofrunęła, żeby zaprosić gości. I pierwszą osobą, którą spotkała, był Puchatek.

- Puchatku – rzekła – Krzyś wydaje wielkie przyjęcie.

- O – rzekł Puchatek i widząc, że Sowa oczekiwała od niego, że powie co innego, powiedział: - A czy będą tam takie małe słodkie przedmiociki z różowym lukrem na wierzchu?

Sowa czuła, że to stanowczo poniżej jej godności mówić o jakiś małych przedmiocikach z różowym lukrem na wierzchu, więc powtórzyła Puchatkowi to, co mówił Krzyś, i pofrunęła do Kłapouchego.

Przyjęcie na Moją cześć?- myślał Puchatek, idąc. – To niesłychane! – i zaczął rozmyślać, czy inne zwierzęta dowiedzą się o tym, że to będzie uroczystość specjalnie urządzona na jego cześć, i czy Krzyś opowiedział im o „Pływającym Misiu” i o „Rozumku Puchatka”, i o wszystkich cudownych statkach, jakie on, Puchatek, wynalazł i na jakich pływał. I pomyślał jeszcze, jakie to by było straszne, gdyby Krzyś zapomniał o tym powiedzieć i gdyby nikt nie wiedział dokładnie, na czyją cześć jest przyjęcie. I im bardziej o tym myślał, tym bardziej wszystko mieszało mu się w głowie jak sen, w którym wszystko dziwnie się ze sobą płącze.

I sen zaczął wyśpiewywać siebie samego w jego głowie, aż stał się czymś w rodzaju piosenki. Była to:

Piosenka Zatrokanego Puchatka

*Hejże ha! Niech żyje Miś!
(Kto? Kto taki? Co za Miś?)
Miś Puchatek, chyba wiecie.
Kubuś znany w całym świecie.
(Kubuś? Znany? Co to znaczy?)
Owszem, znany. Nie inaczej.
(Z czego?)*

*Zaraz wytłumaczę.
Więc ten Kubuś, jak to bywa,
Choć nie umiał wcale pływać
I choć nie miał żadnej łodzi,
Uratował od powodzi
Serdecznego przyjaciela.
To nie żadna bagatela...
(Jak to zrobił ten Puchatek?)
Więc wynalazł taki statek,
Nie łodzisko jakieś marne,
Lecz wspaniały okręt – garnek.
No i właśnie tym zasłynął,
Że po prostu nim popłynął.
(O kim mowa?)*

O Puchatku. O Kubusiu. O niedźwiadku.

*O tym misiu, męznym, znanym,
Co miał Rozum Niesłychany,
O tym, co jak głosi wieść,
Ponad wszystko lubił jeść
I był gruby jak baryłka.
(Czy to czasem nie pomyłka?
Czy na pewno to ten sam?)
Przecież ja go dobrze znam!
Tak, to Kubuś, Miś Puchatek,
Wielki mędrzec i bohater,
A więc Panie i Panowie,
Pijmy teraz jego zdrowie!*

Gdy Puchatek tak sobie pomrukiwał, Sowa rozmawiała z Kłapouchym.

- Kłapouchy – rzekła Sowa – Krzyś wydaje wielkie przyjęcie.
- To ciekawe – powiedział Kłapouchy. – Pewnie znowu chcieliby mnie posadzić między tymi małymi kawałeczkami, które pętały się za nami. W takim razie dziękuję za łaskawą Pamięć. I proszę Cię, nie mów mi już o tym.
- Jest zaproszenie dla Ciebie.
- Co takiego?
- Zaproszenie.
- Tak, już słyszałem. A kto mi to podsypie?
- To nie jest nic do jedzenia. To znaczy, że Ciebie się prosi na przyjęcie. Jutro.

Kłapouchy smutno potrząsnął głową.

- Masz chyba na myśli Prosiaczka. Tego małego z niespokojnymi uszami. To na pewno chodzi o Prosiaczka, Mogę mu to powtórzyć.
- Ależ nie – rzekła Sowa już bardzo zirytowana – tu chodzi o Ciebie.
- Czy jesteś tego pewna?
- Najzupełniej. Krzyś powiedział: „Zawiadom ich wszystkich”. Najwyraźniej: „Ich wszystkich”.
- Ich wszystkich prócz Kłapouchego? – powiedział Kłapouchy z goryczą.
- Ich wszystkich, i basta! – huknęła Sowa ze złością.
- Ach westchnął Kłapouchy – To z pewnością nieporozumienie, ale mimo to przyjdę. Tylko nie miejcie do mnie żalu, jeśli będzie padał deszcz.

Ale deszcz nie padał. Ustawiono długi stół na trawie, pod drzewem, i wszyscy siedli dokoła. Krzyś usiadł na jednym końcu, a Puchatek na drugim, a między nimi z jednej strony siedziała Sowa Przemądrzała, Kłapouchy i Prosiaczek, a z drugiej – Królik i Mama-Kangurzyca z Maleństwem. A wszyscy krewni –i-znajomi Królika rozsiedli się na trawie i czekali z utęsknieniem, aby ktoś do nich przemówił albo coś zrzucił ze stołu, albo zapytał ich, która godzina.

Było to pierwsze przyjęcie, na jakim było Maleństwo. Toteż było ono z tego powodu niesłychanie przejęte. Gdy wszyscy zasiedli do stołu, Maleństwo zaczęło gadać:

- Jak się masz, Puchatku! – zapiszczało.
 - Jak się masz, Maleństwo – odpowiedział Puchatek.
- Maleństwo podskoczyło parę razy na swoim wysokim krzeselku i zaczęło znowu.
- Jak się masz, Prosiaczku! – zapiszczało.
- Prosiaczek skinął mu tylko z daleka łapką, bo był zanadto zajęty, żeby cokolwiek powiedzieć.
- Jak się masz, Kłapouchy! – zapiszczało Maleństwo.
 - Zaraz będzie deszcz – powiedział – jeśli już nie pada.
- Maleństwo spojrzało, czy deszcz nie pada. A ponieważ nie padał, zapiszczało:

- Jak się masz, Sowo!

- Jak się masz, mały bąku! – odpowiedziała Sowa bardzo uprzejmie i dalej opowiadała Krzysowi o pewnym wypadku, który o mało co nie przytrafił się jednej z jej przyjaciółek, której Krzyś nie znał; a Mama-Kangurzyca powiedziała do swego Maleństwa:

- Najpierw wypij mleczko, kochanie, a potem rozmawiaj!

I Maleństwo, które właśnie piło swoje mleczko, powiedziało, że ono może robić i jedno, i drugie naraz... i trzeba je było potem przewrócić na grzbiecik i dość długo suszyć.

Gdy wszyscy już sobie dobrze podjedli, Krzyś zastukał łyżką w stół i wszyscy zamilkli z wyjątkiem Maleństwa, które właśnie kończyło głośny atak czkawki i starało się zrobić taka minę, jakby się to wydarzyło jednemu z krewnych-i-znajomych Królika.

- Dzisiejsze przyjęcie – powiedział Krzyś – urządzone jest na cześć tego, co ktoś zrobił, i wszyscy wiemy, kto jest ten ktoś, i to jest jego przyjęcie, bo urządzone jest na cześć tego, co on zrobił. A ja mam dla niego prezent i zaraz mu go dam – Potem rozejrzał się wokoło i szepnął: - Gdzie on mi się podział?

Kiedy Krzyś rozglądał się dokoła, Kłapouchy chrząknął znacząco i zaczął mówić:

- Przyjaciele – powiedział – i wy, licznie tu zgromadzone drobnostki. Jest to dla mnie przyjemność, a raczej była do tej chwili wielka przyjemność, widząc was na przyjęciu urządzonym na moją cześć. To, co zrobiłem, to nic wielkiego. Każde z was na moim miejscu, z wyjątkiem Królika i Sowy, i Kangurzyca, zrobiłoby to samo. No i Puchatka też. Nie biorę tu oczywiście, pod uwagę Maleństwa ani Prosiaczka, bo oni są jeszcze za mali. Każdy z Was, powtarzam, na moim miejscu zrobiłby to samo. Lecz właśnie przydarzyło się to mnie. Nie chodzi mi wcale o to, muszę to powiedzieć z całą stanowczością, za czym rozgląda się w tej chwili Krzyś – to mówiąc, przyłożył przednią łapkę do pyska i rzekł głośnym szeptem: - Spróbuj poszukać pod stołem – lecz o to, że powinniście wszyscy robić wszystko, aby sobie wzajemnie pomagać. Czuję, że powinniśmy wszyscy...

- Hep! – wyrwało się Maleństwu.

- Fe, Maleństwo! – rzekła Kangurzyca z wymówką.

- Czy to ja? – spytało Maleństwo trochę zdziwione.

- O czym mówi Kłapouchy? – szepnął Prosiaczek do ucha Puchatkowi.

- Nie wiem – odparł z bólem Puchatek.

- Myślałem, że to przyjęcie jest na twoją cześć.

- Kiedyś i ja tak myślałem, ale teraz już nie.

- Wolałbym, żeby to było na twoją cześć niż Kłapouchego – rzekł Prosiaczek.

- I ja też – powiedział Puchatek.

- Hep! – znów wyrwało się Maleństwu.

- JAK WŁAŚNIE MÓWIŁEM – ciągnął dalej dobitnie i uroczyście Kłapouchy – gdy mi przerwały różne głośnie dźwięki, czuję, że powinniśmy...

- Mam, mam! – zawołał Krzyś z przejściem – Podajcie to najmilszemu, pocziwemu Puchatkowi. To dla niego.

- Dla Puchatka? – spytał Kłapouchy.

- Oczywiście, dla najlepszego Misia pod słońcem.

- No, cóż? Wiedziałem o tym z góry – westchnął Kłapouchy, bo co chwila rozlegały się okrzyki: „Otwórz to, Puchatku!”, „Co tam jest, Puchatku?”, „Nie wiem”, „Ale ja wiem”, „Nie, nie wiesz” – i tym podobne uwagi. A Puchatek otwierał paczuszkę, jak tylko mógł najprędzej, nie przecinając sznurka, bo nigdy nie wiadomo, na co w domu może się przydać kawałek sznurka.

Gdy Puchatek zobaczył, co jest w paczuszce, o mało co nie przewrócił się z radości. Była to skrzyneczka kolorowych ołówków. Były tam ołówki oznaczone literami M.R. – to znaczy dla Misia Ratownika, na innym znów były litery D.M. – co oznaczało dla Dzielnego Misia. Był tam jeszcze szczyrek do ostrzenia ołówków i gumka do wycierania tego wszystkiego, co się źle napisało, i linia do rysowania linijek, żeby na nich równo pisać słowa, i podziałka, zrobiona na linii, żeby można nią było wszystko wymierzyć, i Niebieskie Ołówki, i Czerwone Ołówki, i Zielone Ołówki, żeby mówić o rozmaitych rzeczach na niebiesko, na czerwono i na zielono.

I każda z tych ślicznych rzeczy leżała w osobnej przegródce, a wieko skrzyneczki zakończone było zamczkiem, żeby można ją było zamknąć.

I wszystko było dla Puchatka.

- Ojej! – powiedział Puchatek.

- Ojej, Puchatku! – powiedzieli wszyscy z wyjątkiem Kłapouchego.

- Dziękuję – powiedział Puchatek.

A Kłapouchy powiedział pod nosem do siebie:

- Jakieś sztuczki do pisania. Ołówki i coś tam jeszcze. mocno przecenione, moim zdaniem. Bzdura nic ważnego.

A później, gdy wszyscy się już pożegnali i podziękowali Krzysiovi, Puchatek z Prosiaczkiem w złocisty wieczór wracali zamyśleni do domu i przez dłuższy czas milczeli.

- Powiedz, Puchatku – rzekł wreszcie Prosiaczek – co ty mówisz, jak się budzisz z samego rana?

- Mówię: „Co też dziś będzie na śniadanie?” – odpowiedział Puchatek – A co ty mówisz, Prosiaczku?

- Ja mówię: „Ciekaw jestem, co się dzisiaj wydarzy ciekawego”.

Puchatek skinął łebkiem w zamyśleniu.

- To na jedno wychodzi – powiedział¹.

¹Milne A.A.; *Kubuś Puchatek*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2008, s. 126-137

Załącznik nr 4
ORDER KUBUSIA PUCHATKA

PRZYJACIEL KUBUSIA PUCHATKA



Załącznik nr 5
KOLOROWANKA



W świecie misiów



Miś z laleczką



Miś z laleczką podryguje tak,
podskakuje tak: raz i dwa,
gdy poleczkę wyłupuje tak,
wyłupuje tak: raz i dwa!



Miś zabawie tak, głową kiwa tak,
głową kiwa tak: raz i dwa!
A laleczka tak, się zaśmiewa tak,
się zaśmiewa tak: ha, ha, ha!



Miś z laleczką tańczy ładnie tak,
tańczy ładnie tak: raz i dwa!
Już poleczka kładzie składnie tak,
kładzie składnie tak: raz i dwa!
I my także tak, spróbujemy tak,
spróbujemy tak: raz i dwa!
Czy poleczkę tak, wyłupiemy tak,
wyłupiemy tak: raz i dwa!





Raz i dwa, raz i dwa
Mia pluszowy dwigta ma
Trzy i cztery, trzy i cztery
Mia tam dobre ma masłory
Pięć i sześć, pięć i sześć
Do zabawy ma dżit chłop
Siedem, osiem, siedem, osiem
On o miśdzik ciągle przi
Dziesięć, dziesięć, dziesięć, dziesięć
Mia pluszowy kocha dzieci
Dzietci także go kochają
Do senhodka przytulają



Opowieść o brzydkim misiu

Przed kilku laty była sobie fabryka, która produkowała misie. Każdy z nich był inny, ale każdy tak samo śliczny i miły. Małe dzieci uwielbiały te misie, rodzice kupowali im je na urodziny, imieniny i Gwiazdkę. Każde dziecko od razu umiało pokochać swojego misia i uważało go za najważniejszego przyjaciela.

Tylko jeden misio był nieudany. Został uszyty z samych resztek materiału. Miał jedno uszko różowe, drugie zielone, łuski w kwiatki, nóżki w kratkę. Noszek zamiast czarnego wyszedł niebieski, a oczy, robione już z ostatnich skrawków, były żółte. Misio ten był bardzo miły w dotyku. Ciępliutki i aksamitny, ale nikt tego nie wiedział, bo nikt nawet nie brał go do ręki. Śliczni Brzydki Misio wiedział, jak jego koleżki szybko opuszczają sklepowe półki i trafiają do wesołych, uśmiechniętych dzieci, które bardzo je kochają. Sam stał samotny, już trochę zakurzony i myślał sobie: „To nie, że mnie nikt nie chce. Najważniejsze, że moi koleżki trafiają w dobre ręce”.

Mineła kolega Gwiazdka i misia nadal nikt nie kupował, aż pewnego dnia do sklepu wszedła mała, trochę szkieletnia dziewczynka. Miała na nosie ciemne okulary, chociaż tego dnia wcale nie było słońca, a w ręczce miała, plastikową lalczkę, chociaż wcale nie była starym dzieckiem. Dziewczynka była niewidoma. Nic nie widziała. Nie znała kolorów: ani nigdy nie widziała łezki, nie umiała sobie wyobrazić śmiejących w powietrzu płatków, ale za to wszystko umiała zobaczyć rączkami. Wzięła do ręki napiewn białego misia. Najładniejszego ze wszystkich. Dotknęła jego odciążone uszka. Szary miś też nie przypadł jej do gustu, bo miał trochę ostre zakończenia łapek.

Na samym końcu ekspedientka pokazała Brzydkiego Misia, bo i tak nie liczyła, że kiedyś ktoś go kupi. - To ten, ten mamusi! - krzyknęła głośno dziewczynka - To jest mój misio. Miły, piękny, kochany misiaczek - i z całej siły go przytuliła, a potem szelkatnie pocałowała w brzydki, niebieski noszek.

Od tej pory dziewczynka i misio nie rozstawali się nigdy. Na leżakowaniu spali pod dźwigną kolarczą, u dentysty dziewczynka ścisnęła jego łapki, a kiedy trudno jej było coś zrobić, zawsze pytała o radę swojego przyjaciela. Inne dzieci śmiały się, kiedy widziały, jakiego brzydaka ze sobą nosi. Ale dziewczynka każdemu proponowała, żeby wziął go do ręki. I wtedy działo się coś dziwnego. Przestawał wydawać się brzydki. Wszystkie dzieci zazdrościły dziewczynce. Pytały ją często skąd wiezie, że ten misio jest taki cudowny, taki kochany. Przecież nie mogła tego zobaczyć, bo jest niewidoma. A ona zawsze im odpowiadała:

NAJWAŻNIEJSZE JEST NIEWIDOCZNE DLA OCZEI.



Miś pluszowy - popatrzcie sami -
siedzi na mojej półce z książkami.
Mam dużo książek. Książek jest tyle,
że gdy je liczę, ciągle się mylą.
A miś ciekawie zerka przez ramię.
On zna je pewnie wszystkie na pamięć...



PLUSZOWE NIEDŹWADKI maz. / lit. tradycyjna

Raz sioleki z postacaną kłabi
Cztery małe, pluszowe niedźwiadki,
Jeden bał, wracać chciał,
Do ciemnego lasu wejść się bał.

Mały miś, do lasu bał się iść,
Ze strachu drżał jak liść, pluszowy miś.
Ciemny las, tam wilki zjedzą nas,
Właczajmy bracia wraz, dopóki czas!

Nie bój się wilki nie zjedzą cię!
Będziemy bronić się, nie damy się!
Śmiało w przód, po słodki, wonny miód,
Jagody, istny cud, użyjemy w bród!

Trzy niedźwiedzi, refy, co za heca,
Będą jagody zjeść do pieca,
Teraz wiadomo już nasz,
Już nie będą głuche, jagody zjeść.

Mały miś, do lasu bał się iść,
Ze strachu drżał jak liść, pluszowy miś.
Ciemny las, tam wilki zjedzą nas,
Właczajmy bracia wraz, dopóki czas!

Nie bój się wilki nie zjedzą cię!
Będziemy bronić się, nie damy się!
Śmiało w przód, po słodki, wonny miód,
Jagody, istny cud, użyjemy w bród!





Jadą, jadą misie

Jadą, jadą misie, hop siup tra la la,
śmieją im się pysie, ha ha, ha ha ha!
Przyjechały do lasu, narobiły hałasu,
przyjechały do boru, narobiły rumoru.
Siedzą, siedzą misie, ho siup tra la la,
śmieją im się pysie, ha ha, ha ha ha!
A misio, jak może prędko szuka w komorze,
plastry miodu wynosi, pięknie gości swych prosi.
Jedzą, jedzą misie...
Zjadły wszystkich plastrów sześć bis
i wołają: dajcie jeść!



Iwanda Chotomska „SEN NIEDŹWIEDZIA”

Zakozyl niedzwiedz
pizarnę burą,
przykrył się ciepłą
niedzwiedzią skórą
i słodko śpił.
Śnią mu się teraz
łpy pachnące,
ziola na łacie,
pszczoły i pszczoły,
miód muszkatun.





Honorowa Chruszczowa
"POŻEGNANIE Z MIŚKIEM"

Nie płacz, miś, głowa w górę,
Raz dwa chustki, otrzyj łezki,
B, zamoczysz futro bure
I fartuszek swój niebieski.

Dzisiaj czasu mam niewiele,
Bo piszę kółka w zeszytach,
Lecz przyjdzie ci ze w niedzielę
Wynaj, odję cię w szkole.

Czarną kredką po papierze
Będę w łapce twojej wiodziła...
Wtedy sam mi przyznasz szczerze,
Ze nauka to rzecz miła.

gdy poznasz już literki,
Laski, kółka zakreślasz,
Choć żeś grubas i spioch wielki,
W teczce wezmę cię do klasy.

WYJAZD NAD MORZE

Zajęła Czesy i mił Gabryś wygrzewali się na słońcu. Był upalny lipcowy dzień.
- Och, jak miło - wstychał Czesy i przyciągnął się do koca.
- Nie lubię lata - narzekał mił (Przeocenił się i przyciągnął się do koca) - jest ciepło - słońce - słońce - słońce - i miłko (Robiony smutny mrużek składowy słońce w podkocy).
Podziw upiświe zawsze zmię się smęty (Zawieszka ziewany).
- Ilużam... - zastanowił się Czesy (Uważany język do góry i na kilka sekund przykładał go do podniebienia). - Może może odciąć na małą wysiadcę?
- Ows... mił? - wykrzyknął uwolowany mił. - Bardzo chętnie! Tylko dokał? (Dotykany czubkiem języka na prawego, na lewego kąjka ust).
- Na przykłał nad morze - zapropozował zają.
- Chęć! Nigdy nie widziałem morza. Jak ono wygląda? Czy jest duże?
- Tak, ogromne (Zawieszka otwierany buzia) i bez żadnych szani - szani... szani... szani...
- Naprawdę? - zdziwił się mił. - W takim razie już zdziwny.
- Oczywiście - szeroko zaimował się Czesy. - Miłko, morze jest daleko. Nie odobur się dępił.
- I czemu... jak się tam dostaniemy? - zastanowił się mił (Rozchyłany lekko usta i bardzo ciekaw machany językiem od prawego do lewego kąjka ust). - Może poprosimy o pomoc srenka Kozmanka? On ma bardzo mocne kopytka (Energetycznie klaszczemy językiem o podniebienie, naciągając spierz kofki).
- Nie się się mażna, Gabryśko. Pojadziemy nad morze pociągim.
- Właśnie, pociąg! Nie pomyślałem o nim! (Robiony zawyżony mrużek sępy łaczony, dokał węgę opuszczany).
- Biegnij do domu, miłko. Jutro rano wyruszymy - zezwałil zają.
- Hura, hura! - zawołał szczęśliwy mił i szybko pobiegł do swojej chatki - tap, tap, tap. Biegnie - tap, tap, tap - gacry, a tu tygrysek Urwisiek leży po łazie - hup, hup, hup.
- Hej, hej! Tygryśku! - zawołał szczęśliwy mił. - Nigdy nie zjadłem, dokał jutro zają.



„STARY, ZIELONY MIŚ”

Zbych ma misia.

Ooo, od dawna, nie od dziś, jest u Zbycha już ten miś. Ten miś jest taki stary, że we wszystkich szwach ma szparę, z tych szpar prószą się trawiny, grzebiel i pyłoczek ma wytarty. Miś go prosto – no nie warty! No, a jeszcze oprócz tego jest kolory zielonego!

- Co? Kto słyszał? Miś zielony – to go prosto śmiać szkolony! Dlaczego miś był zielony, o tym nikt nie wiedział. Zbych nikomu nie powiedział. Ale wam, Jeżeli chcecie – powiemy w wielkim sekretcie. Kiedy mamusia ze Zbychkiem przyjechała do Warszawy, Zbyczek nic a nic nie miał wtedy do zabawy. I mamusia dla Zbycha uszyła śmiesznygo misia z tego zielonego pluszu, co go kawałek od starego fotelika zostało. I tak żył Zbyk i miś w tej przyjaźni aż do dziś.

Aż tu dzisiaj wielkie święta! Urodziny dziś Zbigniewa. Dostanie on w podarku coś, czego się nie spodziewał! Dusił się Zbyczek o święta, przy kibelczku jest stołeczek – bielawki i przybrany w arcyży i tulpany. Na stołeczku – patrzy Zbyk, siedzi śliczny, nowy miś. Od łapczek aż do uszu całutki z białego pluszu, oczy linijka, mina harda, złoty dzwonek i kokarda.

Sierze misia Zbych nieźmiał. Miś to piękny jakich mało! Sięgną siostry, mama, tata – Zgł nam, Zbychu, długie lata! Kasia woła: – Już od dzisiaj będziecie miał nowego misia!

Bawiły się dzieci ślicznie nowym misiem do wieczora. Było miło i wesoło, aż spać przyszła pora. Trzeba iść do łóżka. Uściskała mama Zbycha, pokrzyła przy nim misia, wyszła na paluszkach. Spogląda Zbych na misia – ten się rozparł z miną harda, z złotym dzwonekiem i kokardą, nastawił pluszowe uszy, oczy w sufit wybakuszył. Wyjrzał Zbych z kibelczka, a tam siedzi w kącie wulony jego miś zielony, zabiedzony nieboraczek, nos wparł w ziemię, pewno płacze.

Skoczył Zbych, nie myśląc wiele: – Chodź, my starzy przyjaciele! Kiedy mamusia zajrzała do dzieci – nowy, wspaniały miś spał na taborecie, a do Zbycha przytulony chrapał stary miś zielony!

